Fragment relacji świadka historii



IRENA TERSA

ur. 1930, Rudnia Bobrowska

Zakres terytorialny i czasowy	Brochów, Nowa Wieś Kącka, 1945

Przyjazd na Ziemie Zachodnie w 1945 roku

Zawieźli nas koło Wrocławia i myśmy tam stali trzy tygodnie. Jedzenia nie było, deszcze padały. To każdy na swoją rękę zaczął gdzieś szukać czegoś. Wujek miał konika. Wziął parę osób, moich braci i mamę i pojechaliśmy. Siostra przebiła gwoździem nogę, nie mogła chodzić i została z tatą w Brochowie. A my jechaliśmy i ten konik ustawał. Nasz bagaż wyrzucili z wozu. Maszynę, sól i trochę jedzenia. Boże! Mama mówi: *Ja tego nie zostawię!* Wszyscy odjechali, ja z mamą zostałam. Zobaczyłyśmy Niemców i poszłyśmy do nich. Poprosiłyśmy i dali nam wózek. Jedno koło takie, drugie takie. Złożyłyśmy na wózek swoje bagaże. Najważniejsza była maszyna. Jechałyśmy aż do Kątów Wrocławskich. Kapcie mi się rozleciały. Miałam nogi całe w pęcherzach, bo szłam boso. Mama też. Przyszłyśmy do Nowej Wsi, koło Kątów Wrocławskich. Ciemno już było, noc. Patrzymy: polska chorągiew. Mama mówi: *Zajdziemy tutaj*. Zaszłyśmy i rzeczywiście, ludzie ze Wschodu byli. Już mieli tam swoje osiedle. Zaraz dali nam jeść, dali posłanie. Jeszcze czymś mama posmarowała mi te pęcherze na nogach. Położyłyśmy się. Wstaję, godzina piąta. Mamy nie ma. Poszła szukać dzieci. Znalazła, trzy kilometry dalej. I tam myśmy się osiedlili.

Data i miejsce nagrania	3 sierpnia 2019, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Piotr Marchewka
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami